

Zmiana zasad premiowania w budownictwie

Omówienie uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP)

1 lipca br. wejdzie w życie uchwała Prezydium Rządu, podjęta w porozumieniu z CRZZ, a dotycząca zmiany zasad premiowania pracowników inżynieryjno-technicznych i administracyjnych, zatrudnionych w budownictwie. Uchwała ta ma zasadnicze znaczenie dla podniesienia jakości budownictwa i terminowego wykonania planów przy jednoczesnym obniżeniu kosztów własnych.

Dotychczasowe zasady premiowania w budownictwie uzależniały uzyskanie premii od wykonania miesięcznego planu finansowego, to znaczy od stopnia wykorzystania funduszy przeznaczonych na daną budowę w ciągu miesiąca.

Tęgo rodzaju układ powodował tendencję do wystawiania rachunków na kwoty z reguły wyższe niż to wynikało z faktycznego zaawansowania robót.

Poprzedni system premiowania nie uzależniał w dostatecznym stopniu uzyskania premii od jakości wykonanych robót. Nowy system premiowania eliminuje wady poprzedniego systemu oraz wprowadza bodźce dla podniesienia gospodarności budownictwa.

Nowe zasady premiowania budów i odcinków budowlano - montażowych

W myśl nowych przepisów, pracownikom budów, odcinków i kierownictwu robót przysługuje premia miesięczna w zależności od wykonania w danym miesiącu podstawowych zadań rzeczowych wyszczególnionych w planie miesięcznym (określonych obiektów, węzłów, elementów itp.). Zadania te powinny obejmować co najmniej 80 proc. ogólnej wartości robót, przewidzianych planem miesięcznym.

Premia przysługiwać będzie już za wykonanie planu w 95 proc., a nie jak dotychczas — w 100 proc.

Stwierdzenie złej jakości wykonanych robót, usterek, niedorobek z winy wykonawców zobowiązuje dyrekcję przedsię-

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki przyjął w dniu 29 czerwca br. ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego PRL w Republice Indii Jerzego Grudzińskiego.



Sukcesy młodzieży - naszym szczęściem i wspólną radością

Nie ma takiego momentu w życiu naszych dzieci, którego nie przeżywałyby wraz z nimi matki. A zbliża się wielkie, piękne dni spotkania naszej młodzieży z kolegami, przyjaciółmi ze wszystkich części świata. Będzie to V Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów.

Kobieto, Polko. Matko! Twoją szlachetną dumą musi być przygotowanie naszej młodzieży do godnego wystąpienia na tym młodzieżowym parlamencie świata. Twoja córka, syn, uczeń,

Budownictwo drogowe

w pow. chodzieskim

Dobre wyniki w budownictwie nowych dróg i nawierzchni szosowych w bieżącym roku osiągnęło Prezydium PRN w Chodzieży. M. in. zakończono już ostatni — 1-kilometrowy odcinek drogi ze Studzów do Podstolic, wykonując w całości 8 km szosy, prowadzącej z Margonina do Budzyna. Nową nawierzchnię z łupku bitu micznego otrzymuje również szosa z Margonina do Chodzieży.

W planie budownictwa drogowego przewidziane jest w przyszłym roku dokończenie drogi z Poznania do Pily na odcinku od Ujścia do Sokółowa Budzyskiego. (V)

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju w Helsinkach



Na zdjęciu pierwszym: fragment prezydium. Przemawia przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie. Fot. — CAF

Na zdjęciu drugim: przedstawiciele krajów arabskich przed wejściem do hali, w której odbywa się Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju. CAF — fot. Zygm. Wdowiński

Cena 20 gr

CYTAS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok XI Wydanie A B

Poznań, piątek 1 VII 1955 r.

155 (3553)

W atmosferze powszechnego entuzjazmu i jednomyślności delegatów Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju zakończyło obrady

W środę, 29 bm. odbyło się końcowe plenarne posiedzenie Światowego Zgromadzenia Przedstawicieli Sił Pokoju pod przewodnictwem delegata Chińskiej Republiki Ludowej — Kuo Mo-żo.

Na sali panuje uroczysty nastrój. Przewodniczący udziela najpierw głosu gubernatorowi — Mellti (Finlandia), jako przedstawicielowi kraju, który gości Zgromadzenie. Mellti podkreślił radość narodu fińskiego z powodu zwołania Zgromadzenia właśnie w Helsinkach. Cenimy o gromnie — oświadczył Mellti — przyjaźń i współpracę z naszym sąsiadem, Związkiem Radzieckim i wypowiadamy się za pokojowym współistnieniem wszystkich narodów. Obrady Zgromadzenia staną się nowym bodź-

cem dla narodu fińskiego w jego walce o pokój.

Następnie przemawiają kolejno sprawozdawcy komisji. Wszyscy oni stwierdzają, że dzięki dobrej woli delegatów uczestniczących w obradach komisji, zdołano — mimo znacznych nieraz rozbieżności — osiągnąć porozumienie w sprawach zasadniczych.

Magnad Saha (Indie) składa sprawozdanie komisji do spraw rozbrojenia i broni atomowej. Poinformował on zebranych, że na posiedzeniach komisji i podkomisji za brało głos w dyskusji 52 mówców. Mimo iż poglądy ich nie zawsze były zgodne, komisja jednomyślnie postanowiła, że należy bezwzględnie walczyć o zakaz broni atomowej, o zniszczenie jej za pasów, jak również o wykorzystanie energii atomowej w celach pokojowych. Komisja zaproponowała, by dzień 6 sierpnia, tj. dzień, w którym zrzucono bombę atomową na Hiroszimę, uznać za dzień walki przeciwko broni atomowej oraz, by dążyć do zwołania konferencji w sprawie redukcji zbrojeń.

W imieniu komisji bloków militarnych i bezpieczeństwa składa sprawozdanie Jacques Madaule (Francja). Oświadczył on, że komisja powołała trzy podkomisje: do spraw bezpieczeństwa w Europie i problemu Niemiec, do spraw bezpieczeństwa w Azji oraz do spraw Organizacji Narodów Zjednoczonych i zachowania pokoju.

Pierwsza podkomisja jednoznacznie stwierdziła, że należy bezwzględnie prowadzić we wszystkich krajach propagandę przeciwko tworzeniu bloków wojskowych, gdyż zagrażają one pokojowi i bezpieczeństwu narodów oraz są sprzeczne z Kartą NZ.

Podkomisja do spraw bezpieczeństwa w Europie uważa, że należy oprócz powszechnego bezpieczeństwa zbiorowego w Europie na tych zasadach, które zostały ustalone na konferencji w Bandungu, a następnie w czasie rokowań w Belgradzie. Podkomisja wypowiedziała się również jednomyślnie na rzecz zjednoczenia Niemiec.

Podkomisja do spraw bezpieczeństwa w Azji wypowie-

działa się za przyznaniem Chińskiej Republice Ludowej należnego jej miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

APEL Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w związku z konferencją szefów rządów czterech mocarstw

Po raz pierwszy od 16 lat w podzielonym świecie spotykają się dzięki wysiłkom opinii publicznej szefowie rządów czterech wielkich mocarstw. Ludzkość pokłada w nich swe nadzieje. Czołowym ich zadaniem będzie przezwyciężenie wzajemnej nieufności.

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju, które skupiło przedstawicieli 68 krajów, dało pewność, że mimo głębokich rozbieżności, mimo różnicy poglądów, możliwe jest osiągnięcie porozumienia co do wielu doniosłych problemów i że już dziś można rozwiązać szereg kwestii w drodze rokowań.

Światowa opinia publiczna powstała obecnie przeciwko polityce siły, przeciwko blokom militarnym, wyścigowi zbrojeń i straszliwemu niebezpieczeństwu wojny atomowej. Porozumienia genewskie, zakończenie wojny w Indochinach, konferencja w Bandungu, neutralność Austrii, usankcjonowana traktatem, deklaracja belgradzka — wszystko to są owoce przebudzenia się opinii publicznej, przebudzenia, które znalazło wyraz w stanowisku rządów.

Jeśli chodzi o problem rozbrojenia i broni atomowej, problem, którego rozwiązaniu przeszkadzały dotychczas nieprzezwyciężone sprzeczności, to punkty widzenia zbliżyły się w takim stopniu, że porozumienie w chwili obecnej jest już tylko kwestią dobrej woli.

Co się tyczy bezpieczeństwa, to zasady przyjęte na konferencji w Bandungu wykazały, iż na całym kontynencie współpraca pokojowa między krajami o różnych ustrojach społecznych może się opierać na takich właśnie koncepcjach, jakie proklamowały Indie i Chiny.

Zgromadzenie w Helsinkach wykazało, że jeśli konferencja czterech mocarstw będzie się liczyła z opinią publiczną, to stanie się ona pierwszym etapem budowy systemu gwarantującego bezpieczeństwo wszystkim państwom europejskim i umożliwiającą wkroczenie na drogę ścisłej współpracy gospodarczej i kulturalnej. Zbudowanie takiego systemu wiąże się ze zjednoczeniem Niemiec nie należących do żadnej koalicji militarnej, Niemiec, zabezpieczonych przed odrodzeniem się militarizmu.

W tymże duchu konferencja czterech mocarstw winna przygotować w drodze rokowań wycofanie wojsk obcych z chińskiej wyspy Tajwan (Formoza). Konferencja powinna się zająć o sile przetrwanie porozumień genewskich w sprawie Indochin. Powinna ona umożliwić Organizacji Narodów Zjednoczonych wkroczenie na drogę powszechności przez włączenie w poczet swych członków Chińskiej Republiki Ludowej.

Ale istnieją jeszcze siły, którym odpowiada zimna wojna i które przeciwdziałają zbliżeniu między czterema mocarstwami. Zgromadzenie w Helsinkach wyraża opinię publiczną wszystkich krajów świata, by przeciwstawiła się tym siłom i udzieliła poparcia uczestnikom rokowań.

Dzieło pokoju uwiecznione zostanie sukcesem, jeżeli miłujące pokój siły, stawiające sobie takie same cele, zwłaszcza zaś ruchy obrońców pokoju, wielkie organizacje polityczne o orientacji chrześcijańskiej oraz socjaldemokratycznej zjednoczą swe wysiłki, aby rozpruć nieufność i obronić pokój.

Krok za krokiem można rozwiązać sprzeczności międzynarodowe, a wówczas ziszcza się nadzieje narodów.

MTP...



XXIV Międzynarodowe Targi Poznańskie otwarte będą dla publiczności od poniedziałku, dnia 4 bm. w godzinach od 9—19.

Cena biletu wstępu na Targi wynosi 10 zł. Wojskowi do stopnia oficerskiego, młodzież szkolna i akademicka oraz wycieczki zbiorowe (ponad 10 osób) płać po 5 zł od osoby.

Ekspozycja — holownik umieszczono na Warcie w Stoczni poznańskiej. Będzie go można zobaczyć w porcie żeglugi śródlądowej.

Informator handlowy „Gdzie co kupić?” wskazuje przyjeźdźcom na Targi do-

godne źródła zakupów w mieście. We wszystkich bowiem sklepach Poznania odbywa się sprzedaż tych samych artykułów, które będą na Targach. Placówki handlowe zaopatrzone zostały w towary zagraniczne, pochodzące z im portu w pełnym wyborze i towary krajowe w najwyższym gatunku. Zamiast więc tracić czas na Kiermaszu szybciej i łatwiej można załatwić sprawunek w mieście.

Polskie Linie Lotnicze „Lot” uruchamiają na czas trwania Targów dodatkowe połączenia wszystkich portów lotniczych w kraju z Poznaniem.

W niedzielę i święta, tj. 3, 10, 17 i 22 bm. z Warszawy i innych miast odlatywać będą rano w krótkich odstępach czasu dodatkowe samoloty, które w tym samym dniu będą wracały.

Na linii Warszawa — Poznań oprócz dodatkowych nie dzielnych i świątecznych — wprowadzono dodatkowe loty w dni powszednie.

Celem ułatwienia gościom zagranicznym przybycia na Targi „Lot” uzgodnił bezpośrednie lądowanie w Poznaniu samolotów linii zagranicznych z Paryża, Brukseli, Berlina, Kopenhagi, Sztokholmu i Pragi. (Ro)

Min. Mołotow opuścił USA

NOWY JORK (PAP)

Dnia 29 bm. z Nowego Jorku wyjechała w drogę powrotną do kraju delegacja ZSRR, która brała udział w jubileuszowej sesji ONZ.

Przed odjazdem W. M. Mołotow złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

„Przed wszystkim składam Wam podziękowanie za wielką gościnność i względy, okazane delegacji Związku Radzieckiego.

Przekonałem się, że tu, w Stanach Zjednoczonych Ameryki, tak jak i w Związku Radzieckim, jest wielu, bardzo wielu ludzi, którzy pragną, by narody żyły wspólnie w pokoju i przyjaźni.

Niech mi będzie wolno życzyć narodowi amerykańskiemu pomyślności i rozkwitu!”

Wokół kryzysu rządowego we Włoszech

RZYM (PAP)

Antonio Segni (chrześcijański demokrat), któremu prezydent Włoch — Gronchi powierzył misję sformowania nowego gabinetu, napotyka na poważne trudności wobec pogłębiających się sprzeczności między czterema partiami — tworzącymi dotychczas koalicję rządową.

Walka z komunizmem, współpraca z gestapo

dywersja przeciwko Polsce Ludowej

Dalszy ciąg procesu Alfreda Jaroszewicza

W wtorek w pierwszym dniu toczącego się przed Sądem Woje wódzkim dla m. st. Warszawy procesu przeciwko agentowi przedwojennej „dwójki” i gestapo, wrogowi Polski Ludowej, Alfredowi Jaroszewiczowi, Sąd po odczytaniu aktu oskarżenia wysłuchał zeznań oskarżonego.

Oskarżony Alfred Jaroszewicz przyznaje się do winy i odpowiedzialności za to, iż swoją przedwojenną działalność przy czynił się do faszyzacji życia w Polsce i klęski wrześniowej oraz do dywersji politycznej po wyzwoleniu kraju. Oskarżony nie przyznaje się natomiast do współpracy z gestapo, jak również wysuwa szereg zastrzeżeń odnośnie poszczególnych zarzutów, zawartych w akcie oskarżenia.

Oskarżony przedstawiając się Sądowi jako „pryncypialny socjalista” twierdzi, iż nigdy nie był członkiem POW, ale, po przedłożeniu mu jego legitymacji Związku Peowików, przyznaje, że brał udział w akcjach politycznych POW. Jaroszewicz wyjaśnia następnie, że w 1922 r., po maturze, rozpoczął pracę w osławionym „dwójce” w referacie narodowościowym Samodzielnego Referatu Informacyjnego DOK 1.

Jaroszewicz zeznaje dalej, iż pracując już w „dwójce”, szukał kontaktów z postępową młodzieżą — utrzymując, że nie było to podyktowane chęcią przygotowania prowokacji, a wynikało jedynie z jego „sympatii socjalistycznych”.

Bywanie w środowiskach postępowych młodzieży Jaroszewicz pogodził z obciążeniem przerwury korporacji, zorganizowanej przy jego współudziale.

Równocześnie rozszerzała się jego działalność „dwójkarzka” i prowokatorska. Jaroszewicz bierze udział w likwidacji komórek KPP. Jaroszewicz usiłuje oczywiście zbagatelizować tak jaskrawe fakty, jak to, iż brał np. czynny udział w przesłuchaniu aresztowanych komu-

nistów i likwidacji komórki partyjnej w Rembertowie.

Nie mogąc wyprzeć się swej działalności w referacie narodowościowym Sam. Ref. Inf. Jaroszewicz upiera się jednak, wbrew oczywistym faktom, iż w swej pracy rzekomo nie przeciwodził rozwojowi partii komunistycznej i nie zwalczał ruchu robotniczego. Przyznaje, że organizował poprzez swego agenta Brzeskiego podżucanie ulotek komunistycznych żołnierzom, ale twierdzi, że nie było to prowokacja a chęć szerzenia propagandy komunistycznej. Równocześnie Jaroszewicz przyznaje, iż podległ mu agenci i konfidenści otrzymali od niego instrukcje zbierania i przekazywania „dwójce” wiadomości o żołnierzach podejrzanych o poglądy komunistyczne; przyznaje też, że uzyskane tą drogą wiadomości przekazywał do specjalnego referatu walki z komunizmem, Sam. Ref. Inf.

W związku z zamierzoną prowokacją wobec Konsulatu Radzieckiego Jaroszewicz przyznaje, że istotnie przy pomocy Brzeskiego oraz jego kuzyna Mikulskiego próbował nawiązać kontakty z urzędnikami Konsulatu.

Zeznania oskarżonego wskazują, jak starannie przygotowywana była ta prowokacja. Teren wokół Konsulatu został spenetrowany. Przygotowano pochodzące z archiwów „dwójki” fotografie osób podejrzanych o komunizm, aby okazywać je wzbudzić zaufanie; Mikulski, który był słuszerem, miał służyć jako „proletański decorem” dwójkarskich prowokatorów, którzy posyłając do radzieckiego dyplomaty robotnika spodziewali się łatwiej wkręcić w jego zaufanie.

Wbrew tym faktom, oskarżony utrzymuje, że przygotowania te nie miały na celu dokonania prowokacji.

Opowiadając o swej działalności w dnach przewrotu majowego w 1926 r., Jaroszewicz oświadcza, że wraz z jednym ze swych przełożonych, znajdując się na stacji podsłuchu telefonicznego, przejęli rozmowę ówczesnego prezydenta Wojciechowskiego, który żądał posiłków z jednego z pułków plechoty i rozmowę tę przerwali.

Jaroszewicz, który włącza usiłuje mówić o swych rzekomo postępowych przekonaniach, przyznaje równocześnie, że pomimo młodego wieku, a nawet braku fachowego wykształcenia szybko awansował w „dwójce”. W 1932 roku jest już kierownikiem referatu ochrony Sam. Ref. Inf., a w 1934 roku dyrektorem administracyjnym PZInz. w Ursusie, gdzie na polecenie „dwójki” rozpracowuje, przy pomocy podwładnego mu aparatu, robotników podejrzanych o sympatie komunistyczne.

Jak wynika z zeznań oskarżonego, do jego szybkiej kariery nie mało przyczyniły się przyjacielskie stosunki z ppłk. Meyerem — zastępcą szefa Oddziału II. Nie bez znaczenia też były dowody inicjatywy prześladowanej przez Jaroszewicza w jego „dwójkarskiej” służbie, takie jak np. opisany przez oskarżonego fakt zdemaskowania przezeń jednego z informatorów, który swymi zmyślnymi meldunkami dezorientował „dwójkę” w zagadnieniach związanych z ruchem komunistycznym.

Okres przedwojennej działalności Jaroszewicza, to jak wynika z jego zeznań, okres następującej jedna po drugiej prowokacji. Przez cały czas Jaroszewicz — jak sam stwierdza — skrzętnie poszukiwał kontaktów z działaczami ruchu robotniczego, a w szczególności z działaczami KPP. M. in. za pośrednictwem swego przyjaciela Bogusława Buczyńskiego, konfidenta „dwójki”, oskarżony próbował rozszerzyć swe znajomości i zdobyć zaufanie działaczy komunistycznych. Jak jednak stwierdza sam Jaroszewicz — w większości wypadków próby te nie przynosiły żadnych rezultatów.

Oskarżony zeznaje, że wśród ludzi włączonych przez niego do pracy w „dwójce” byli również jego dobrzy znajomi, Lechowicz, Nienaltowski i inni.

Najlepszą opinię o oskarżonym, jako wytrawnym „dwójkarzu”, wystawił w swoim czasie jego zwierzchnik w Sam. Ref. Inf. kpt. Małanowicz. W opinii tej, znajdując się w aktach sprawy, stwierdza, iż Jaroszewicz do brzo wywiązuje się ze swych obowiązków w „dwójce” i wykazuje dużo samodzielności i inicjatywę.

Jak wynika z zeznań oskar-

żonego Jaroszewicza, klęska wrześniowa i okupacja hitlerowska nie zmieniły kierunku jego działalności. Współ z swymi współpracownikami z PZInz. — agentami „dwójki”: Buczyńskim, Eklerelem, Brzeskim i innymi zakłada grupę konspiracyjną, której celem było nawiązanie kontaktów z organizacjami lewicowymi.

Grupie Jaroszewicza udało się nawiązać poszukiwane kontakty. Oskarżony wraz ze swymi agentami wdiera się przy pomocy poznanej w międzyczasie Spychalskiej w szeregi Gwardii Ludowej. Równolegle byli „dwójkarze” rozwijają działalność w szeregach ZWZ i w AK.

Jaroszewicz oświadcza, że Spychalski wiedział o jego podwójnej działalności — w GL i w komendzie głównej AK. „Przekazałem Spychalskiemu szereg interesujących go informacji” — mówi oskarżony. Wyjaśnia jednak na pytanie Sądu, że o tym, jakie informacje przekazywał — decydował on sam.

Jaroszewicz zeznaje dalej, że pełniąc funkcję sekretarza generalnego przemysłu wojennego w komendzie głównej AK, miał do swej dyspozycji tak zwane „oddziały bezpieczeństwa”, które zbierały wiadomości o działaczach i organizacjach lewicowych z terenu fabryk, a w odpowiednim momencie miały — jak się wyraził oskarżony — „zapobiec przejściu fabryk w konkurencyjne ręce”.

Wkrótce jednak trzeba było działalność rozszerzyć. Mocodawcom Jaroszewicza nie wystarczyły ogólne wiadomości o komunistach. „Na zebraniu u „Muzyczki” zażądano dostarczenia imiennych list członków GL” — stwierdza oskarżony.

„Popadłem znowu w pewne kłopoty natury moralnej” — mówi następnie Jaroszewicz. — Pracowałem przecież w GL, a

Zeznania świadków

W dalszym toku przewodu Sąd przystąpił do przesłuchania świadków.

Świadek Stanisław Mieszkowski zeznał, że w roku 1931, odbywając służbę wojskową w I pułku lotniczym w Warszawie, został aresztowany pod zarzutem kolportażu ulotek komunistycznych. Przesłany przez żandarmerię do Samodzielnego Referatu Informacji, poznał tam w czasie przesłuchań osk. Jaroszewicza, którego nazywano „szefem”. Świadek stwierdza, że po zwolnieniu z więzienia — przez kilka lat nie mógł dostać żadnej pracy. Nawet jego gospodyni — invalidka — u której odnajmował pokój, wyrzuciła go z fabryki.

Zeznania świadków: S. Mieszkowski, I. Brzeskiego, A. Dobrowolskiego, F. Chmielewskiego potwierdziły słuszność aktu oskarżenia.

Wiele światła na działalność agentów „dwójki” w okresie po wyzwoleniu rzuciły zeznania świadka Tadeusza Kochanowicza. Zeznał on, iż po swym powrocie z Anglii w roku 1945 skontaktował się z Lechowiczem, którego znał jeszcze sprzed wojny, a o którym wiedział, że wyszedł już z konspiracji i dostał się do aparatu państwowego.

„Na zebraniach, jakie odbywaliśmy — zeznaje świadek Kochanowicz — omawialiśmy sprawy ustrojowe stwierdzając, iż winniśmy nasz ustroj budować w oparciu o wzory zachodnie, nie rezygnując z okazywania na zewnątrz polityki przyjaźni z ZSRR.”

Kolejny świadek — Emilia Jaroszewiczowa, żona oskarżonego stwierdziła, że w roku 1941 Jaroszewicz nawiązał kontakt z Marianem Spychalskim, który razem z Buczyńskim odwiedził Jaroszewiczów w ich prywatnym mieszkaniu.

Jaroszewicz znał osobiście Pełczyńskiego. Będąc łączniczką swego męża, Emilia Jaroszewiczowa zanosila na jego polecenie różne materiały do Chmielewskiego, który z kolei miał je przekazywać Pełczyńskiemu.

powszechnie było wiadome, że oddział drugi AK jest powiązany z NSZ-owcami, którzy mordują komunistów. No, ale co miałem robić — ani z jednej, ani z drugiej organizacji nie mogłem się wycofać”.

Jaroszewicz przyznaje, że mimo tych „skrupułów” dostarczał żądanych list z nazwiskami działaczy GL.

Ustosunkowując się do zarzutów zawartych w akcie oskarżenia, Jaroszewicz zaprzecza, jakoby utrzymywał osobiste kontakty z Pełczyńskim (pseudonim „Grzegorz”) — szefem oddziału drugiego KG ZWZ — oświadczając, iż z Pełczyńskim korespondował w sprawach organizacyjnych.

Oskarżony wypiera się również współpracy z Gestapo. Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, zaraz po wyzwoleniu inicjatywę w zespole „dwójkarzy” objął Lechowicz, który organizował tak zwane „zebrania towarzyskie”. Spotykają się na nich starzy znajomi: Nienaltowski, Łaskiewicz, Pajor, dr Chmielewski, Lechowicz i Jaroszewicz. Każdy z nich piastuje poważne stanowisko w administracji państwowej, dokąd wśliznęli się przy pomocy protekcji Mariana Spychalskiego, lub popierając siebie nawzajem.

„Na jedno z takich zebrani — zeznaje Jaroszewicz — przy był Kochanowicz, który wrócił z Anglii. Referował on wtedy nastroje, jakie panują na emigracji. Wynikało z tego, że w aktualnych warunkach przeciwstawia się nowemu ustrojowi można tu w Polsce jedynie, obejmując stanowiska w aparacie państwowym. Zbrojne prowokacje nie mają szans powodzenia.”

Oskarżony przyznaje, iż na jednym z takich zebrani jak resortowy wiceminister referował sprawy aprowizacji i zaopatrzenia kraju.

Świadek Stanisław Nienaltowski stwierdził, że w lutym 1943 r. nawiązał kontakt z Marianem Spychalskim ps. Marek.

Świadek stwierdza następnie, że osk. Jaroszewicz będąc w dziale przemysłu Kom. GL. AK był jednocześnie w GL i wyjaśnia, że praca w GL oskarżonego jak również całej „dwójkarskiej grupy” była wykorzystywana przez II oddział Kom. GL. AK.

Przedstawiając Sądowi działalność dwójkarskiej grupy zwanej później „pracowniczą”, a zorganizowanej przez Lechowicza przy współudziale osk. Jaroszewicza, świadek zeznaje: „Chodziło o to, aby najpierw zdobyć zaufanie, a dalszą działalność uzależnić od zdobycia stanowisk i rozwoju wypadków. Grupa miała zachowywać się cicho, dopóki nie nadejdzie odpowiednia pora”.

Oskarżony mówi dalej, że członkowie grupy dla zajęcia pożądaných stanowisk w aparacie państwowym mieli wykonywać znajomości z czasu okupacji, a po zdobyciu tych stanowisk „działać w kierunku hamowania rozwoju społecznego”.

Rozprawa trwa.

Światowe Zgromadzenie Sił Pokoju zakończyło obrady

(Dokończenie ze str. 1)

nich, za przyłączeniem Taiwanu do ChRL, za poszanowaniem układów geneńskich o rozejmie w Indochinach, za zwołaniem konferencji państw zainteresowanych w sprawie Korei, za pokojowym rozwiązaniem problemu terytorium Goa, zachodniego Iranu itd.

Sprawozdanie z prac komisji suwerenności narodowej i pokoju złożył Saleh Akil (Syria), komisji problemów ekonomicznych i socjalnych — Josue de Castro (Brazylia), komisji wymiany kulturalnej — Leonida Rapaci (Włochy), komisji do spraw wychowania i młodzieży — pani Reyerson (Kanada), komisji współpracy i akcji sił pokoju — Ambrogio Donini (Włochy).

Następnie sekretarz generalny Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte złożył sprawozdanie komisji mandatowej, z którego wynika, że — według ostatecznych obliczeń — w Zgromadzeniu uczestniczyło 1841 osób z 68 krajów, w tym 1640 delegatów, 109 obserwatorów, 92 gości. Obecnych było 156 dziennikarzy reprezentujących 107 pism i 26 agencji prasowych.

Z kolei zabiera głos delegat Francji d'Astier de la Vigerie odczytując tekst apelu Zgromadzenia w związku z zapowiedzianą konferencją szefów rządów czterech mocarstw w Genewie. Zebrani przyjmują

apel burzą oklasków powstając z miejsc.

Po godzinnej przerwie odbyło się głosowanie nad apelem. Po obliczeniu głosów okazało się, że apel został przyjęty jednomyślnie przy jednym tylko wstrzymującym się. Sala reaguje na ten wynik potężną owacją. Uczestnicy Zgromadzenia wchodzą na ławy, powiewają barwnymi pamiątkowymi chustami, biją bez przerwy brawo, wznoszą w najrozmaitszych językach okrzyki na cześć pokoju.

Gdy owacja milknie, na trybunę wchodzi przewodniczący posiedzenia, delegat Chin Kuo Mo-žo.

Podsumowując wyniki obrad Zgromadzenia wskazuje on na jego wielki sukces. Bez względu na różnice ras, ustrojów, wyznań i poglądów politycznych — oświadczył mówca — omówiliśmy doniosłe zagadnienia związane z sytuacją międzynarodową jak: sprawę powszechnego rozbrowienia, zakazu broni atomowej, zastosowania energii atomowej do celów budownictwa pokojowego, kwestię pokojowego współistnienia wszystkich krajów na kuli ziemskiej, po szanowaniu niezawisłości narodowej, nawiązania trwałych stosunków gospodarczych i kulturalnych na zasadzie równości i wzajemnego szacunku i w najjaśniejszych sprawach zdołaliśmy osiągnąć porozumienie. Na tym właśnie polega olbrzymi sukces nasz go Zgromadzenia.

W niektórych sprawach — mówił dalej Kuo Mo-žo — istniały oczywiście między nami rozbieżności. Dotyczyły one jednakże zagadnień drugo planowych, zaś w najistotniejszej sprawie — w sprawie o broni pokoju i uniemożliwienia wojny — nie było między nami rozbieżności. A jeśli zachodzą jeszcze różnice zdań, to pamiętajmy, że w Chinach bzy kwitły już trzy miesiące temu, a tu, w Europie północnej kwitną dopiero teraz. Nie możemy się spodziewać, by w różnych miejscach mogły jednocześnie zakwitać te same kwiaty i by różne kwiaty rozkwitały w tym samym czasie. Nasze Zgromadzenie — mówi Kuo Mo-žo, używając poetyckiej metafory — to jakby ogród pełen różnych pięknych kwiatów. Mijmy nadzieję, że ogród ten będzie się rozrastał, że zakwitnie w nim coraz więcej rozmaitych kwiatów o różnych barwach.

Przywiązujemy jak największe nadzieje do konferencji czterech mocarstw — oświadczył dalej mówca. Wierzymy, że konferencja czterech uwzględni wolę narodów reprezentowanych przez nasze Zgromadzenie i ustosunkuje się do niej w duchu demokracji. A wolą narodów jest: żyć i dać żyć innym, żyć jeszcze lepiej i umożliwić innym jeszcze lepsze życie.

Kuo Mo-žo dziękuje następnie serdecznie gospodarzom fińskim za ich gościnność i starania. Zwracając się specjalnie do obrońców pokoju w Ameryce, z których wielu nie mogło niestety przybyć do Helsinek, wyraża nadzieję, że w przyszłości — gdy Ameryka pójdzie znów drogą Washingtona, Jeffersona i Lincolna — na podobnym spotkaniu znajdzie się więcej delegatów amerykańskich.

Mówca złożył podziękowania i najlepsze życzenia wszystkim uczestnikom Zgromadzenia, poświęcając również serdeczne słowa korespondentom prasowym i obsłudze technicznej. Zaprosił on wszystkich uczestników Zgromadzenia, by odpowiedzieli Chiny. Pragnę — powiedział kończąc swe przemówienie Kuo Mo-žo — by wszystko, cośmy tutaj postanowili, zostało jak najprędzej wcielone w życie. Niech żyje pokój i przyjaźń! Na sali wybuchła nowa wielka owacja. Zebrani wiwatują na cześć narodu chińskiego, na cześć pokoju.

O godzinie 17.10 Zgromadzenie zostało zamknięte, ale zebrani długo jeszcze manifestują wolę kontynuowania walki o pokój. Światowe Zgromadzenie Przedstawicieli Sił Pokoju w Helsinkach zakończyło się wśród powszechnego entuzjazmu i w atmosferze zbratania wszystkich narodów.

Amerykański publicysta o postępach lotnictwa radzieckiego

NOWY JORK (PAP)

„Opierając się na sukcesach Związku Radzieckiego w dziedzinie broni termojądrowej, należało przewidzieć również podobne sukcesy w dziedzinie lotnictwa” — pisze znany publicysta amerykański, Stewart Alsop w dzienniku „New York Herald Tribune”.

„Amerykanie mają zwyczaj szacowania siły danego kraju według ilości samochodów przypadających w tym kraju na tysiąc mieszkańców, albo też według sposobu wykonania urządzeń sanitarnowodociagowych — pisze dalej Alsop. Nie ulega wątpliwości, że w Stanach Zjednoczonych jest więcej samochodów i że mamy przewagę w dziedzinie wodociągów. Lecz lepszym sprawdzianem prawdziwej siły kraju są imponujące samoloty, które ukazują się obecnie regularnie na moskiewskim niebie.”

Bundestag zatwierdził w pierwszym czytaniu projekt ustawy o „ochotnikach”

BERLIN (PAP)

Jak już podawaliśmy, w Bundestagu toczyła się debata nad projektem ustawy o ochotnikach do armii zachodnio-niemieckiej. W poniedziałek i wtorek odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy. Podczas dyskusji nad kwestią, czy ustawa powinna być odrzucona, czy przekazana do rozpatrzenia odpowiedniej komisji Bundestagu, szereg deputowanych stwierdziło, iż ludność Niemiec zachodnich przeciwstawia się planom reemigracji.

Zwolennikom jak najszybszej odbudowy Wehrmachtu udało się przeformować w głosowaniu projekt ustawy. Koalicja adenauerowska postanowiła przekazać projekt komisji wojskowej Bundestagu w celu dalszego opracowania. Po rozpatrzeniu i uzupełnieniu projektu przez komisję odbędzie się drugie czytanie.

Eisenhower o konferencji czterech

NOWY JORK (PAP)

W środę 29 bm. odbyła się w Waszyngtonie w Białym Domu konferencja prasowa. Na konferencji tej prezydent Eisenhower odpowiadając na szereg pytań dotyczących konferencji geneńskiej oświadczył, że konferencja ta ma dać większe szanse powodzenia niż przed dwoma miesiącami. Eisenhower dodał jednak, że usiłuje nie oczekiwać od konferencji zbyt wiele.

Prezydent USA nie zgodził się z przypuszczeniem, że na konferencji geneńskiej, być może, nie będą powzięte żadne uchwały, twierdząc, że

prawdopodobnie zapadną decyzje w sprawie metod podejścia do różnych problemów. Zapowiedział również, że jego udział w konferencji musi ulec ograniczeniu ze względu na czas.

Poruszając sprawę incydentu z samolotem amerykańskim w strefie Cieśniny Berlin, Eisenhower oświadczył, iż incydent ten miał charakter lokalny i nie był spowodowany względami politycznymi. Podkreślił on, że wyrażenie przez ZSRR ubolewania z powodu wypadku oraz gotowości pokrycia połowy strat należy traktować jako objaw za chęjący.

Rok w niewoli u piratów taiwańskich

WIESŁAW ANDRZEJEWSKI (10)

Od tej chwili opowieść o niewoli „gottwaldowców” rozbija się na tyle wątków, ile było grup, ilu było poszczególnych marynarzy. Ale choć każdy przeżywał te długie miesiące w osamotnieniu, wszyscy odczuwali je podobnie. Bo jednako- kowe były metody terroru stosowane przez czangkajszekowców i jednakowe były myśli i dążenia uwięzionych — nie dać się załamać, dotrzymać wierności ludowej banderze, wrócić do Polski.

Ażby dokładnie spisać przeżycia dwudziestu marynarzy z „Gottwalda” w czasie najgorszego dla nich okresu izolacji, trzeba by chyba całego tomu. Z konieczności więc dowiemy się tylko o losach kilku z nich. Myślę jednak, że nawet tak skromne wiadomości pozwolą wyobrazić sobie, co przeszli ci ludzie na Tajwanie.

Pociągamy za rękaw siedzącego najbliżej jednego z łodźników, Julka Pocięjewskiego.

— Opowiedz, jak ci się wiodło w okresie izolacji.

— Wiodło się... — Julek uśmiecha się gorzko.

— Zbyt lekkie i delikatne określenie. — Dostałem pomieszkanie najpierw w jakimś hotelu w Kao-Hsiung. Mieszkałem w ciasnym dwuosobowym pokoiku, mając za współlokatora oficera MP. Facet ten, nie tylko że był ubrany po amerykańsku, ale trzymał się również ściśle wszystkich kanonów amerykańskiego stylu życia. Siedział z nogami na stole, żuł gumę, pił ciagle whisky i gin oraz brutalnie odnosił się do obsługi hotelowej. Starał się być zawsze przy mnie, pilnując bym nie wychodził poza korytarz swego piętra, ani nie rozmawiał z obsługą.

W drugim skrzydle tego samego hotelu uwięzieni byli Tsołakis. Komunikowanie się z nim, było mi surowo zabronione. Lecz tutaj znalazłem niespodziewanego sojusznika. Był nim posługaczki hotelowej. Poczuwając kobiety wiedziały kim jesteśmy, a nienawidząc szczerze naszych dozorców jak i całej bandy Czang Kai-szeka, współczuli nam bardzo, okazując swą życzliwość i pomoc, kiedy tylko mogli. Czasem przynosił papierosy, których od dłuższego czasu zupełnie nie otrzymywaliśmy, czasem przemycały karteczki, w których wymienialiśmy z Tsołakisem nasze spostrzeżenia i wzajemnie podtrzymywaliśmy się na duchu. Niekiedy, upatrzywszy dogodny moment, gdy obaj policjan-

ci, Tsołakis i „mój”, zagadali się gdzieś przy butelce, przybiegali i informując o tym na migi sprowadzali nas w miejsce, gdzie mogliśmy wymienić swobodnie kilka zdań. Rozmowy te, będące w ogóle jedynymi, jakie w tym czasie prowadziłem, gdyż do policjantów nie odzywałem się wcale, miały dla mnie wielkie znaczenie moralne. Miałem możność stwierdzić, że nie jestem sam, że walczą jeszcze inni... Dlatego właśnie bardzo jestem wdzięczny tym dobrym, taiwańskim kobietom...

Na przesłuchaniach ciągle męczono mnie namowami i groźbami. Chodziło naturalnie o podpisanie oświadczenia, w którym wyznałbym się Polski Ludowej i wyraził zgodę na wyjazd do USA. Aby jeszcze bardziej mnie zdezorientować i osłabić moralnie, pokazywano mi zdjęcia towarzyszy w otoczeniu czangkajszekowskich oficerów.

— Ci są rozsądni, oni już dawno podpisali prośbę o azyl... — zapewniał mnie dobitnie pewien kapitan, ze smutnym współczuciem kiwając głową nad moim „głupim uporem”. Potem gdy i te systemy zawodziły, proponowano mi pójście do kina. W nadziei, że może uda mi się spotkać po drodze lub w kinie kogoś z naszych, zgodziłem się. Jednak spotkało mnie rozczarowanie. Miał do kina, zawiadził mnie do jednego z ich osławionych „klubów”. Pełno tam było kobiet, których zawód nie trudno było określić na pierwszy rzut oka. Towarzyszący mi oficerowie swobodnie poroziadali się przy stolikach, wzięli owe „girls” na kolana i popijając obficie zachęcali mnie do tego samego. Przy okazji znalazł się obok fotografa, który co chwila robił nam zdjęcia. Nie miałem wątpliwości, że zostaną one użyte w tych samych celach, co te, które podtykano mi na przesłuchaniach. Rozgoryczony wtedy byłem do ostatecznych granic. Zaczęłem się domagać, aby pozwolono mi wysłać listy do rodziny, a poza tym, zażądałem jeszcze natychmiastowego powrotu do hotelu. Oficerom popsuło to widocznie humor do żałaty i choć jakiś czas nalegał bym czekał na resztę załogi, która niby lada chwila miała się tu zjawić, odwieźli mnie wreszcie, niczego nie wskorawszy. Wtedy przyrzekłem sobie, że więcej już nie dam się nabrać na ich „kino”...

(C. d. n.)



27. załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych im. F. Dzierżyńskiego w Starachowicach wykonala półroczny plan produkcji samochodów ciężarowych „STAR”.

Na zdjęciu: Edwarda Baran i Stanisława Ładyjska przy czyszczeniu gotowych wozów.

CAF — Fot. Tyminski

Radni często nie doceniają znaczenia sportu

Tematem IV sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej było zagadnienie rozwoju kultury fizycznej i sportu w województwie poznańskim.

Jedną z bolączek, która była zresztą głównym tematem sesji, to słaba współpraca rad narodowych ze sportowcami. Wiele rad narodowych docenia znaczenie sportu. Jednak w ogólnym przekroju sprawa nie wygląda najlepiej.

1 września br. rozpoczęcie zajęć na wyższych uczelniach

Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego ustaliło termin rozpoczęcia zajęć w roku szkolnym 1955/56 na wyższych uczelniach podległych temu ministerstwu.

Zajęcia — z wyjątkiem uczelni warszawskich — rozpoczynają się w dniu 1 września br. — na wszystkich latach studiów jednolitych i studiów I i II stopnia w wyższych szkołach ekonomicznych, na I i II roku studiów jednolitych na uniwersytetach, na I i II roku studiów w wyższych szkołach rolniczych oraz na I i II roku studiów w wyższych szkołach technicznych.

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań. K-6-814

I tak Prezydium PRN w Chodzieży, Wągrowcu, Gnieźnie, Jarocinie i Lesznie wcale nie rozpatrywały na swych ubiegłorocznych posiedzeniach zagadnień kultury fizycznej, a do Prezydium PRN w Kole w okresie 7 lat od sportowców z Izby Kujawskiej wpływu, bezskutecznie zresztą, ponad 30 podań o przydział terenu na boisko. Przykładów takich można by wyliczyć znacznie więcej.

Celem zlikwidowania tego rodzaju braków przyjęto wniosek, że do obowiązków komisji kultury rad narodowych należeć będzie również kontrola działalności KKF, organizowanie narad z aktywnym sportowym, pilnowanie pełnego wykorzystania kredytów.

Uchwały sesji WRN będą dla prezydium impulsem do ooczenia troskliwą opieką ruchu sportowego. Trzeba jednak pamiętać, że dużą rolę w tej mierze mają do odegrania sami sportowcy. Powinni oni wykazać ważną rolę sportu w wychowaniu, w życiu ekonomicznym (produkcyjne brzołady sportowe), społecznym (wciąganie kobiet do czynnego uprawiania sportu), w zakresie podnoszenia zdrowotności oraz stanu obronności kraju.

Zadokumentowanie tych walorów sportu czynem i ożywioną pracą agitaacyjną powinno przekonać wszystkich nie doceniających roli sportu i z kolei pomyślnie wpłynąć na współpracę rad ze sportowcami. 1)

Listy i ODPWIEDZI

Bardzo lubię, ale...

Bardzo lubię przyprawę do zup w płynie produkcji Kaliskich Zakładów Środków Odżywczych. Nawiasem mówiąc, dlaczego nasze fabryki nie zdołają się wreszcie na jakąś stałą markę handlową dla produkowanych przez nie „środków odżywczych”. Specjaliści podobno już bardzo dawno temu stwierdzili, że to pomaga w handlu.

Otóż kupując tę „przyprawę do zup w płynie” itd. myślenie zawsze o obniżce kosztów własnych. Tak, o obniżce kosztów własnych. Bo proszę tylko zastanowić się: Przechodzę z buteleczką (kształt charakterystyczny plus nakrętka) po owo Maggi (przepraszam, ale to dla uproszczenia); 75 gramów kosztuje 1,73 zł. Niestety tylko w teorii, bo w prakty-

ce najczęściej trzeba zapłacić za nie 3,40 zł, z tym, że wraca się do domu z dwiema buteleczkami. Jedną pełną i jedną pustą. Dlaczego tak jest? Pewnie dlatego, że nikt nie pomyślał o właściwym wykorzystaniu buteleczek.

R. W., Poznań

Nie miejsce na wyścigi

Chciałem na łamach Waszego pisma poruszyć sprawę harców, jakie wyprawiają chuligani na rowerach i motocyklach w parku nad Rusałką.

Każdego dnia po południu, a w niedziele już od samego rana wszystkimi drogami i ścieżkami (nawet po trawnikach) rowerzyści urządzają tam wyścigi. Skutek jest taki, że dzieci, które bawią się na trawie, stale narażone są na przejechania. W niedzielę, dnia 26 czerwca podczas takich „wyścigów” został najechnany przez rowerzystę mój 4-letni wnuczek, bawiący się na trawie. Rower poranił mu całą twarz. Sądzę, że MO bardziej winna dopilnować przestrzegania obowiązujących przepisów. Rowerzyści, motocykliści a także samochody niech jeżdżą tylko drogami przeznaczonymi do tego celu. (1860)

M. BUDZISZEWSKI
Matejki 3, m. 12

Odpowiedzi § PRAWNIKA

Michał Witucki, Wągrowiec. Właściciel budynku obowiązany jest odprowadzić wpłaty miesieczne z pobranego czynszu na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. O ile pobiera pełny czynsz podwyższony od lokatora, wpłaca na FGM 55 procent, zaś przy czynszu obniżonym do połowy stawek — 35 procent.

Czynsz obniżony do połowy placę rzemieślnicy, zatrudniający jednego członka rodziny i jednego pracownika najemnego.

Pełny czynsz podwyższony wynosi za 1 m² powierzchni użytkowej miesiecznie od zł 2,40 do 3,— w zależności od ilości urządzeń technicznych. Prosimy sprzeczyć do kładniej pytanie w sprawie kategorii ogrodnictwa. (1155)

Obwieszczenia

Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej podaje do wiadomości: W związku z włączeniem Parku Kasprzaka do ogólnych terenów MTP zamyka się ul. Śniadeckich z dniem 1. 7. 55 na odcinku od ul. Orzeszkowej do ul. Rokossowskiego. K2024

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Poznaniu podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca 1955 pogotowie wodociągowe znajdujące się dotychczas przy ul. Grobla 10, tel. 504-26 zostanie przeniesione do Straży Pożarnej przy ul. Grunwaldzkiej 16a, tel. 655-55. Do zadań pogotowia wodociągowego należy wyłącznie zamykanie dopływu wody w wypadku pęknięcia rur. Zaznacza się, że wypadki pęknięcia rur należy zgłaszać w godzinach przedpołudniowych przy ul. Wiśniowej 13, tel. 12-38 i 639-21, w godzinach popołudniowych i nocnych w Straży Pożarnej przy ul. Grunwaldzkiej 16a, tel. 655-55. K2021

Pracownicy poszukiwani

Technika posiadającego znajomość inwestycji remont. kapitalnych i organizacji nowej produkcji zatrudni natychmiast Sp-nia Pracy im. Feliksa Dzierżyńskiego Poznań, ul. Koronarska 18, tel. 524-14. Warunki wg umowy. K1996

Kwalifikowanych — składacza ręcznego, intrologatora przyjmujemy natychmiast. Warunki wg układu zbiorowego. Podania prosimy kierować pod adresem: Obornickie Zakłady Przemysłu Terenowego Oborniki Wlkp., Szamotulska 23, dział kadr. K2015

Starszego księgowego z wysoką kwalifikacją i oraz księgowego do rachuby plac przyjmie zaraz Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Poznaniu. Zgłoszenia osobiste z życiorysem przyjmują gł. księgowy, ul. Chelmońskiego 21, III pr. 10924g

3 egzaminowanych przetokowych oraz elektryka samochodowego przyjmują zaraz Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubiniu. Zgłoszenia dział kadr — Luboń. K2022

Konstruktor technolog, inż. wzgl. technik na stanowisko kier. gospodarki narzędziowej, mistrz narzędziowy, frezer narzędziowiec, szlifierz narzędziowiec, trzej ślusarze narzędziowcy potrzebni. Zjednoczone Zakłady Rowerowe, Zakład nr 7 w Poznaniu, Małe Garbary 8. Warunki pracy i pracy do omówienia w Biurze Kadr. K2025

Nieruchomości

Parcele, domki wille, kamienice kupno sprzedaż, załatwia solidnie „Unio”, Poznań, Nowowiejskiego 9 8522g

Kamienice, wille, parcele, sprzedaż oraz kupno Metel-ski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 10734g

Parcelę pod domek jednorod-zinny, o dogodnej komunika-cji, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10772g.

Parcelę pięknie położoną nad brzegiem Jeziora Kierskiego, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10910g.

Ogród owocowy przeszedł 100 drzew w Gnieźnie, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10934g.

Domek jednorodzinny z przy-ległym ogrodem owocowo-warzywnym, najchętniej w okolicy Inowrocławia, Poznań, kupię. Zgłoszenia: Zakrzeski Wrocław, Grudziądzka 91, m. 3. 10945g

Parcelę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10971g.

Wille dwumieszkaniowa z o-grodem, wolnym mieszkaniem Osiedle Warszawskie, 150.000 zł, wiele innych sprzeda No-wak, Poznań, Czerwonej Ar-mii 26. 10798g

Nieruchomości wille, kamie-nice, domki, parcele, ogrody owocowo-warzywny, ideal-ne części spadkowe, poleca i poszukuje Dutkiewicz, Poz-nań, Dzierżyńskiego 105, tel. 508-14. 10832g

Kupno

Skóry nadające się na opra-wę książek, kupię. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10613g.

Siedzenie przednie do samo-chodu Fiat-Simka 500, spie-szenie kupię. Poznań, tel. 513-64. 10917g

Pianina krzyżowe nawet usz-kodzone, kupię. Betting, Le-szno, Chrobrego 14. 11364g

Kupię kose i topór pantoflar-ski. Gniezno, ul. Rzeźnicka 2, skąd obuwia. 11365p

Zawiadamiamy naszych konsumentów,

że w dniu 2 lipca 1955 r. (sobota) po grun-townym remoncie

uruchamiamy nasz

SKLEP NABIAŁOWY nr 33

przy ul. Dąbrowskiego 51

(przy Rynku Jeżyckim).

Sklep zaopatrzony jest w bogaty asor-tyment towarowy.

Dyrekcja MHD Nabiałem i Pieczywem K2029

Sprzedaż

Wózki dziecięce, autka drew-niane, autka koszykowe, cze-skie, ceratowe spacerówki, na łóżkach, meblowe, giete oraz lalkowe, polecają: Bra-cia Chojnacy Poznań, Wro-clawska 25. 10280g

Samochód „Mercedes V170”, limuzyna 4-drzwiowa, po kapi-talnym remoncie, sprzedam. Sroda Wlkp., Kościuski 39, tel. 539. 10743g

Ciagnik Deutz 50 KM, nadają-cy się do orki i młocki, oraz 2 przyczepy dziesięciotonowe, skrzyniowe i 2 przyczepy dłu-życowe, sprzedam. Oferty Biu-ro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10769g.

Wózki dziecięce, autka drew-niane, koszykowe, spacerów-ki czeskie na łóżkach kul-kowych, nowoczesne, drewnia-ne, giete, dla bliźniat oraz lalkę poleca H. Swietlik, Po-znań, Wrocławska 13. 10736g

Spacerówkę, łożko z matera-cem, maszynę do szycia, ra-dio, sprzedam. Poznań, Zy-dowska 2/3, m. 5b. 10785g

Okazyjnie sprzedam pokój sto-łowy, kanapę, radio „Aga” (do 3 lipca). Poznań, Świer-czewskiego 30, m. 6. 10833g

Maszynę do szycia, wpuszcza-ną, mało używaną, sprzedam. Poznań, Wielkopolska 7, m. 3. 10887g

Dźwigary 16 i 18, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10888g.

Celofan do słoisk wyszła za za-lizowaniem, co najmniej za 30 zł. Hurt - Detał, Średnicki, Główno, Łowicka 52. 10971g

Sprzedam motocykl NSU, 500 ccm, dolnozaworowy, z kom-pletnym zapasowym silnikiem, cena 9000 zł. Trzcianka Lu-buska, Kościuski 7. 11366p

Miód pszczeł, gwarantowany, tona, sprzedam. Oferty z ce-na do Biura Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3, dla 11368p.

Sprzedam fortepian „Bech-stein”, skrzypko. Adres wska-że Biuro Ogłoszeń, Świerce-wskiego 3, dla 11369p.

Okazyjnie sprzedam skórę z wa-ży. Pawlak, Gniezno, Sta-lina 14, m. 3a. 11372p

Duży balans sprzedam. Mar-kiewicz, Leszno, Jagiellońska 4. 11373p

Słatkę parkanową sprzedam. Poznań, Dąbrowskiego 42, warsztat. 10927g

2 wózki ręczne

dwukołowe na ogumieniu (motocyklowe) kupi wzgl. wydzierżawi natychmiast Okręgowe Przedsiębior-stwo Barów Miesnych Poznań, ul. Koźla 8. 10961g

Wózek koszykowy, dobry, sprzedam. Poznań, Kościuski 107, m. 3. 10929g

Rower sprzedam. Poznań-Dzierżyńskiego 92, m. 6. 10931g

Radio wysokiej klasy, 6-lam-powe, 3 zakresy, oko magi-czne, mało używane, sprze-dam. Poznań - Podolany, Czor-zyńska 18. 10940g

Motocykl DKW 125, Sahara, stan dobry, sprzedam. Poz-nań, Sierakowska 16, m. 1. 10936g

Lokale

Zamienie 3 1/2-pokojowe, z przynależnościami, osobne li-czniki, piwnica, na większe. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerce-wskiego 3, dla 10923g.

Duży pokój z kuchnią, samo-dzielne (Gwardii Ludowej), zamienię na takie same na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10930g.

Pokój z kuchnią (40 m²) z przynależnościami, na Wino-gradach, zamienię korzystnie na podobne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10941g.

+

Dnia 28 czerwca 1955 r. zmarła, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, nasza najtroskliwsza matka, bab-cia, siostra, ciocia i teściowa, przeżywszy lat 75, śp. z Tefelskich

Maria Świdarska

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lipca o godz. 11 na cmentarzu Bożego Ciała na Dębcu. Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 12 lipca, o godz. 7 w koście-le parafialnym Bożego Ciała.

W głębokim smutku pogrzebi-ma, dzieci i rodzina 10976g

Ob. Profesorowi Dr. Nowickiemu oraz operatorom Adiunktowi Dr. Twardosowi i Dr. Sojce, a w szczególności Adiunktowi Dr. Twardosowi za ratowanie mnie w ciężkich dniach pooperacyjnych, jak również wszystkim Lekarzom, Personelowi Szpitalnemu, oraz Siostrzom Zakonnym i Kliniki Chirurgicznej im. Pawłowa Oddział „D” w Poznaniu za troskliwą opiekę składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie EDWARD SCHATZ, Kalisz, ul. Żeromskiego 21. 11371g

Zawiadomienie! Firma „Osadopol” Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 6 podaje do wiadomości, że z dniem 1 lipca br.

wznawia swe usługi w dziale pośrednictwa nieruchomości kupna i sprzedaży. „Osadopol” Poznań ul. F. Nowowiejskiego 6 tel. 17-39 10964g

Pokój 17 m². Łazarz, zamie-nia na większy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 10920g.

Mieszkania 2-pokojowe z ku-chnią do remontu, poszukuje. Warunki do uzgodnienia. Of-erty Biuro Ogłoszeń, Świer-czewskiego 3 dla 10952g.

Praca Przyjmę pomoc do dziecka za-raz. Poznań, Ogrodowa 9, m. 48. 10904g

Nauka Korrespondencyjne lekcje księ-gowości, stenografii, języ-ków. Łódź 1, skrytka 57. 11370p

Różne Wielki wybór sukien plażo-wych i stroj kąpielowych, po-lecamy. Poznań, Fredry 3, m. 7. 10986g

Dnia 28 czerwca 1955 r. zmarł nagłe

Stefan Kranc

w wieku lat 53 — długoletni pracownik — główny księgowy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — wydziału oświaty.

W Zmarłym straciłszy wzorowego i doświadczonego pracownika oraz szczerego i dobrego kolegę. Pogrzeb odbędzie się w piątek 1 lipca, o godz. 16 na cmenta-rzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

CZŁONKOWIE ZAKŁADOWEJ ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ PRACOWNICY: WOJEWÓDZKIEGO WYDZIAŁU OŚWIATY, WOJ. OŚROD. DOSK. KADR OŚWIAT. I PED. BIBL. WOJ. 10978g

Gniezno — Warszawie

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Gnieźnie wyróżnia się dobrą pracą, o czym świadczy wysoka suma wpłat na SFOS.

W ostatnich pięciu miesiącach br. MKOW w Gnieźnie wykonał roczny plan wpłat w 46,9 proc. Duża w tym zasługa ofiarnych aktywistów zakładowych, szkolnych i blokowych kół odbudowy Stolicy.

(Wat)

Ciekawy pokaz mody

W Poznaniu zorganizowany został ostatnio pokaz mody. W czasie pokazu zaprezentowano 40 najnowszych modeli konfekcji damskiej i męskiej, które przygotował na sezon letni przemysł odzieżowy.

Dużym zainteresowaniem kobiet cieszyły się efektowne modele jedwabnych sukien damskich, sukienki plażowe oraz uszyte z kretonu — podomki.

Z odzieży męskiej zaprezentowano ubrania, bombajki z wełny, gabardyny wełniane itp. Pokaz urozmaiciły występy artystów scen poznańskich.

11 punktów dyskusyjnych

W powiecie rawickim zorganizowano kilka punktów dyskusyjno-informacyjnych na temat uchwały Konferencji Warszawskiej. Punkty te pracują w Rawiczu — świetlica TPP-R — w Rynku, w Bojanowie, Miejskiej Górze, Jutrosinie, Dłoni, Sarnowie, Szkaradowie, Pakosławiu, Sowach, Słupi Kapitulnej i Zielonej Wsi, a obsługiwane są przez aktywistów Frontu Narodowego. Prowadzi się tu dyskusje, odczyty i pogadanki, przyjmuje skargi i zażalenia. (Kaź)

Kłopot któremu można zaradzić

Mieszkańcy gromady Chojno w powiecie szamotulskim mają kłopoty z dojazdem do punktu skupu, który mieści się w Wronkach. Piaszczysta i daleka droga (w jedną stronę 16 km) zabiera chłopom czas i męczy niepotrzebnie konie.

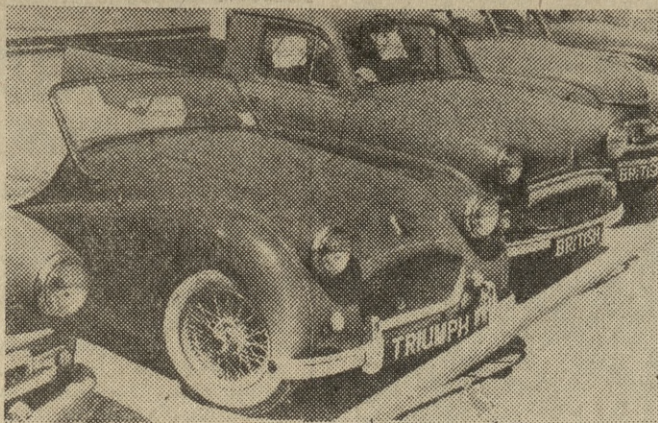
Trzeba, aby PZGS w Szamotulach dostrzegł te kłopoty i zorganizował spedy na miejsce w Chojnach.

J. Jakubowski
korespondent



Nowe szkoły wybudowane będą w pow. chodzieskim

W planie gospodarczym Chodzieży w ciągu najbliższych lat uwzględnione zostały również szkolnictwo. W roku budżetowym 1957/58 oddana będzie do użytku 15-izbowa nowa szkoła podstawowa. Młodzież szkoły nr 2 przy ul. Staszica dokonuje już rozbioru starego budynku przy dworcu. Oczyszczone cegły przeznaczone na budowę nowej szkoły. Druga szkoła podstawowa w okresie budżetowym 1958/59 zostanie pobudowana w Ujściu. (lg)



Wśród eksponatów angielskich zobaczymy kilka modeli najnowszych samochodów produkcji firmy Standard-Motor. Wśród tych samochodów osobowych i wysięgowych, odznaczających się pięknymi liniami opływowymi, na szczególną uwagę zasługuje furgonetka o nośności 600 kg, rozwijająca szybkość do 100 km.

Samochody te wystawione są na terenach otwartych w pobliżu pawilonu nr 1.

Już za 3 dni — otwarcie

Pierwsze skrzypce grają plastycy

A więc już za trzy dni. Zaczynamy wszyscy palce, wzdychając: żeby się tylko nie spóźnić! Tymczasem „z wierzchu”, od strony ulic tereny targowe ciągle jeszcze nie wyglądają zachęcająco. Główne wejście zapchane jest namiotami, barakami o wątpliwej urodzie, a na bocznych bramach — przy których czuwać będzie kontrola biletów — tkwią jeszcze oszalowania betonowe.

Zajrzyjmy na razie za te baraki. Zobaczymy wówczas, że nie jest tak źle. Basen z wodą gotowy „do akcji”. Instalatorzy nakładają już do środka rury perforowane i urządzenie może rozpocząć swoją funkcję ogrzewania. Tu trzeba wyjaśnić, że organizatorom przyswiecała słuszną chyba myśl, aby widoku reprezentacyjnego nie spełniała jakaś kratownica. Zamiast niej będą wodotryski. Myślę tylko z niepokojem: „co się stanie, gdy zabraknie wody?” Poznań cierpi bowiem chronicznie na niskie ciśnienie w wodociągu. Otrzyma jednak w dniu 1 lipca (tak zapewniali członkowie Prezydium MRN) dodatkowe filtry; woda ma sięgać na każde piętro, nawet w najwyższych punktach miasta. Nie martw-

my się więc o targowe wodotryski.

Co jest gotowe?

Na placach MTP prawie wszystko ukończono. Etapy prac malarskich i „lokacyjnych”, kłopotliwe ustawianie najcięższych, wielotonowych eksponatów mamy już za sobą. Teraz pierwsze skrzypce grają plastycy, oraz ich techniczni pomocnicy. Między innymi zmontowano tapicerów i malarzy z teatrów. Poza tym od dwu dni intensywnie wywozi się puste skrzynie. To także nie mały problem. Skrzynie, nawet te rozbite na deski, zajmują ogromnie wiele miejsca. Można nimi załadować ponad tysiąc samochodów.

W każdym razie, zgodnie z obietnicą dyrekcji MTP — od 25 czerwca wszelkie arterie komunikacyjne na targach i place zostały rzeczywiście przez wystawców opróżnione. Na placu Marka wyciągają tylko swe długie sztywne samobieżne dźwigi podługie, gotowe pomóc przy ustawianiu eksponatów — i w decydującym momencie uderzyć na ostatnie baraki przedsiębiorstw budowlanych.

Lekkość i pomysłowość

Bądźmy trochę niedyskretni i zajrzyjmy do wielkiej hali przemysłu lekkiego. Zobaczymy tam nie tylko znakomite dobór gatunkowy towarów włókienniczych, skórnych, dziewiarskich, lecz także popis plastyków i dekoratorów okien wystawowych.

Nie „topornego” i ciężkiego. Każdy szczegół dekoracji jest zwiny, dowcipny, rzucający się w oko. Trafiają do wyobraźni. Nawet dla lin okrętowych i rybackich znaleziono ciekawą oprawę plastyczną. Nie będę opowiadał o drobniejszych szczegółach całej hali; powiem tylko, że u sufitu rzuci się wam w oczy trzy naczelnice akcenty dekoracyjne polskiego włókiennictwa: „balon” z barwnych tkanin bawełnianych, wspinała „korona” z jedwabiu i mocno uproszczony „żagłowiec” z doskonałych staprocentowych wełenek. Sądzę, że jeden tylko „żagłowiec” wystarczałby na ubranie dla co najmniej 60 młodziaków, co chyba najlepiej świadczy o rozmia-
rach dekoracji.

Nie wszędzie jednak organizatorzy oprawy plastycznej zdali egzamin. W hali przemysłu ciężkiego na przykład, gdzie artysta niepotrzebnie poszedł w kierunku nie zawsze udanego naśladowstwa surrealizmu, jak nam mówiono — będzie się jeszcze sporo przerabiać. Naszym zdaniem — lepiej późno niż wcale.

Zdejmujemy rusztowanie

Miasto wychodzi z labiryntu rusztowań. Odstania się nieskazitelna biel nowego tyn-

Wykonali plan półroczny

...Załoga Gnieźnieńskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego w Gnieźnie w dniu 24 bm. zameldowała o wykonaniu zadań planu półrocznego.

Do tego sukcesu przyczyniło się współzawodnictwo międzyoddziałowe. Do końca bm. załoga wykonała dodatkową produkcję wartości 26 061 zł.

*

Również załoga Zakładów Remontowo — Montażowych Przemysłu Mleczarskiego w Gnieźnie, wykonała plan półroczny i to już w dniu 10 bm. (Wat)

ku hotelu „Bazar”. Wyszli z obudowy rur stalowych gmach „Arkadii” na placu Wolności, w którym przed 130 laty grał na skrzypcach sam Paganini. W wielu innych miejscach kończy się roboty tynkarskie. Między innymi — być może jeszcze przed terminem otwarcia MTP, ujrzymy w nowej szacie gmach Muzeum Narodowego i Biblioteki im. Raczyńskich. Nie wszystkie prace wokół upiększania miasta zostały ukończone; niektóre biura projektowe fantastycznie „zawaliły” terminy dostarczenia dokumentacji; to z kolei odrywało budowlanych od jednych prac do drugich. W drugiej połowie czerwca z tej przyczyny nastąpiło spiętrzenie prac na MTP, a to właśnie uniemożliwiło wykonanie planu „remontów poznańskich” w stu procentach.

Dla poparcia zarzutu o niesłowności projektantów warto przytoczyć taki fakt — curosum: dokumentację ostatniego pawilonu dostarczono 25 VI. Ma to być, co prawda, tylko maleńki budynek „przechowalni dzieci”, lecz bez pracy nie powstaje. Trzeba pawilon pomalować i oszklić. Jeśli mimo to inżynierowie i robotnicy uparcie jak refren powtarzają w każdej rozmowie: „nie ma strachu, zdążymy” — trzeba tylko podziwiać ich spokojne nerwy.

JANUSZ LIKOWSKI

Chlubny bilans szkół pow. krotoszyńskiego

Bardzo uroczysty przebieg miało zakończenie roku w szkołach powiatu krotoszyńskiego.

Dorobek minionych dziesięciu lat pracy jest poważny. Na przykład w szkole podstawowej TPD nr 2 w Krotoszynie urządzono bogato wyposażoną pracownię fizyko-chemiczną. Liczba uczniów w tej szkole wzrosła ostatnio z 620 do 740. Obecnie rodzice uczniów przystąpili do czynu społecznego — rozbudowy szkoły.

Szkołę podstawową w Kobylinie powiększono o 2 izby lekcyjne, do czego przyczynił się w dużym stopniu czyn społeczny uczniów i ich rodziców. W budynku byłej elektrowni urządzono obszerną aulę szkolną.

Szkoła w Sulmierzycach osiągnęła piękne wyniki w popularyzacji czytelnictwa, zdobywając już po raz drugi pierwsze miejsce wśród szkół podstawowych w województwie poznańskim.

W ubiegłym roku szkolnym 7-klasowa szkoła w Orpiszewie uzyskała pracownię fizyko-chemiczną oraz warsztaty do prac ręcznych. Młodzież, dzięki pomysłowości kierownika szkoły Mariana Szyperka, wykonała dużą ilość pomocy naukowych, z których znaczną część przekazano do szkół wiejskich.

Również poziom nauczania i wychowania w szkołach powiatu krotoszyńskiego wzrósł w porównaniu z latami poprzednimi. (fk)

Głos Sportowy

Prawdziwa uczta czeka entuzjastów sportu w Poznaniu

Nareszcie! Nareszcie poznańscy kibice doczekali się okresu, który — używając przenośni — można by nazwać „siedmioma latami tłustymi”. Chodzi o Targi. Właściwie o imprezy sportowe, jakie odbędą się w Poznaniu w związku z Targami. Takiej „uczty” poznańscy entuzjastowie sportu nie mieli już dawno.

Jakie to będą imprezy? Po-
staramy się krótko wymienić najważniejsze.

Prócz międzynarodowego spotkania tenisistów rumuńskich z polskimi, które się rozpoczęło wczoraj na kortach AZS i kajakowych mistrzostw Polski, odbywających się od wczoraj na jeziorze „Malta”, od 3 do 8 lipca br., będziemy mogli oglądać na kortach AZS najlepsze rakietki naszego kraju, startujące w indywidualnych mistrzostwach Polski. — 3 bm. zobaczymy dla odmiany mecz drużyn piłkarskich, rozegrany między niemiecką drużyną Rotation (Lipsk) i Kolejarem (Poznań). Nie lada przeżyciem dla miłośników piłki nożnej i tych wszystkich, którzy po cichu liczą na awans „Warty” do II ligi, będzie mecz tej drużyny z przodownikiem I ligi — łódzkim Włókniarzem. Mecz ten odbędzie się 7 lipca bież. roku.

9 bm. czeka nas międzynarodowe spotkanie hokeja trawistego, w którym zmierzą się drużyny wiedeńskiego Postu i poznańskiej Warty. Następnego dnia wiedeńscy goście spotkają się w Gnieźnie z tamtejszą Spartą.

16 i 17 lipca miłośników sportu czeka wielkie prze-

życie. W tych dniach Poznań będzie gościł wszystkich najlepszych lekkoatletów z całego kraju, którzy wypróbowują swych sił przed II Międzynarodowymi Igrzyskami Sportowymi Młodzieży. Ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne o Puchar MTP, bo tak właśnie brzmi oficjalna nazwa tej imprezy, organizowane przez redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i sekcję lekkoatletyczną WKWF, zgromadzą na pewno na stadionie Stali wiele tysięcy miłośników lekkiej atletyki.

W tych samych dniach na wolskim torze odbędą się międzynarodowe zawody jeździeckie.

Pod koniec lipca będziemy oglądać w Poznaniu międzynarodowe spotkanie bokserskie naszej kadry festiwalowej z zespołem pięściarzy NRD. Prawdopodobnie też zobaczymy mecz żużlowy, w którym dosiada swych „Japów” Polacy i najlepsi żużlowcy Europy — Szwedzi.

To jeszcze nie wszystko. W dniach od 20 do 22 lipca będzie my świadkami emocjonującego meczu pływackiego Polska — Belgia, obejmującego program pływania, skoków do wody i meczu piłki wodnej.

Jak na jeden miesiąc, imprez aż nadto. Okazji do oglądania dobrych widowisk sportowych nie zabraknie. (mf)

Hokeiści na finiszu

Sytuacja w rozgrywkach o mistrzostwo ligi w hokeju na trawie oraz w grupie północnej o wejście do ligi staje się coraz bardziej „gorąca”.

Mistrzem pierwszej serii w lidze został CWKS, któremu — jak to wykazuje poniższa tabela — depcze po piętach b. wielokrotny mistrz Polski — Sparta Gniezno. Językiem u wagi w zmaganiu tej dwójki jest beniaminek ligi — gnieźnieński Start. Najbliższą niedzielą w pewnym stopniu wyjaśni, kto będzie faworytem do mistrzowskiego tytułu: CWKS czy Sparta. Mecz tych zaawansowanych drużyn odbędzie się w Gnieźnie.

Oto, jak wygląda tabela rozgrywek po ostatnich wynikach: CWKS — Sparta — 1:1. Start (Pz) — Kolejarz (Pz) 3:0. Siemianowiczanka — AZS (Staliność) 1:0. Start (G) — Kolejarz (Pz) — 1:0.

CWKS Poznań	7	12	16:3
Start Gniezno	7	12	9:4
Sparta Gniezno	7	11	21:5
Siemianowiczanka	7	8	8:10
Stal Poznań	7	7	15:9
Kolejarz Gniezno	7	3	1:18
AZS Staliność	7	2	1:14
Kolejarz Poznań	7	1	4:18

Z niemieckim zainteresowaniem oczekiwane są najbliższe mecze w grupie południowej o wejście do ligi. W ub. niedzielę AZS (Pz) pokonał Włókniarza (Gd) — 4:0. AZS (Szczecin) — Start (W-wa) — 3:0 w o. Sparta (Września) — Sparta (Bydgoszcz) 3:0 i Kolejarz (Sroda) — LZS (Rogoźno) — 3:0.

TABELA			
Sparta Września	11	19	26:4
AZS Szczecin	11	18	18:9
AZS Poznań	11	17	23:6
Kolejarz Sroda	11	16	18:10
Start Warszawa	11	6	6:25
Włókniarz Gdańsk	11	5	10:18
LZS Rogoźno	11	5	4:17
Sparta Bydgoszcz	11	2	3:19

W grupie południowej pewnym kandydatem do ligi jest Piast Gliwice. Kto będzie drugim? AZS (Częstochowa) i Górnik (Siemianowice) mają równe szanse. (g)

Wróbel i Piechowiak w reprezentacji przeciw Rumunii

Do Rumunii na międzynarodowe spotkanie juniorów w dniu 3) bm. udało się 15 piłkarzy.

W ekipie tej znajduje się również dwóch piłkarzy poznańskiego Kolejara: Wróbel i Piechowiak. (x)

Stal - „Warta” w Poznaniu

Z zadowoleniem przyjmą niewątpliwie liczni sympatycy Stali wiadomość o decyzji Rady Głównej tego zrzeczenia, która zgodnie z uchwałą KS Stali-ZISPO — podjęta na zgromadzeniu członkowskim — przychyliła się do nadania kołu nazwy Stal-„Warta”. (p)

Ze SPORTU za granicą

BUDAPESZT. — Na międzynarodowe zawody hiplczne do Bukaresztu wyjechała reprezentacja jeźdźców węgierskich. W wtorek opuściła Budapeszt również reprezentacja Węgier w piłce ręcznej, która weźmie udział w mistrzostwach świata organizowanych w Niemczech zachodnich.

PRAGA — Doskonały motocyklista czechosłowackiego klubu CDA — Samuel uzyskał ostatnio wynik lepszy od rekordu Europy na 200 m mot. — 2:27,3. Wynik ten nie może być jednak uznany jako rekord Europy, ponieważ nie był osiągnięty na oficjalnych zawodach.

BERLIN. — Najlepszy tegoroczny wynik na świecie na 1500 m uzyskał 20-letni pływak węgierski Zaborski — 18:45,0. (Dotychczas w Europie tylko dwóch pływaków uzyskał lepszy czas od niego — Cserdas i Boiteux.) BUKARESZT. — Do finału rugby o Puchar Rumunii zakwalifikowały się drużyny Lokomotiv i CDA. Zdobywca pucharu z ub. roku — Dynamo odpadło w półfinale, przegrywając z Lokomotiv 4:5.

BUKARESZT. — Międzynarodowe zawody we florcie kobiet i mężczyzn przyniosły zwycięstwo w konkurencji kobiet M. Elek, a w konkurencji mężczyzn mistrzowi świata Francuzowi d'Orlola. W czasie zawodów zastosowano po raz pierwszy elektryczny aparat do rejestrowania trafień. Aparat zdał pomyślnie egzamin.

BUDAPESZT. — W środę przyjechała do Budapesztu wiedeńska drużyna piłkarska „Wacker” która 30 bm. rozegra międzynarodowe spotkanie z drużyną Vörös Lobogó.

LONDYN. — Do półfinału międzynarodowego turnieju tenisowego w Wimbledonie w grze pojedynczej mężczyzn zakwalifikowali się: Rosewall (Australia), Nielsen (Dania) oraz Patty i Trabant (oba USA).

KINA

KALISZ: Wolność — „Nie-orane pole”; Stylowe: „Sprawa dr. Wagnera”; OSTROW: Przedownik — „Próba wierności”; Siołce — „Godziny na dzieł”; GNIEZNO: Polonia — „Zanim Simon urwał świat”; Lech — „Kariera”; LESZNO: Sportowiec — „Majowy VII b”

RADIO

PROGRAM II
Fala Poznań 249 m
5.10 — rozmatkości rolnicze, 5.40, 7.15 — muzyka, 7.50 — aud. dla dzieci starszych, 8.05, 8.45, 12.15, 12.30 — muzyka, 17 — z życia Zw. Radz., 17.30 muzyka rozr., 17.45 — festiwalowe sygnały, 18 — z warsztatu poznańskich literatów,

12.50 — aud. dla wsi, 13 — co dzień przynosi, 13.10, 14.30, 14.55, 15.25, 16.10 — muzyka, 18.20, 18.40 — muzyka, 19 — muzyka i aktualności, 19.25 — reportaż literacki, 19.40 — z cyklu: Kompozytor tygodnia, 20.40 — z melodii i pio senką przez świat, 21.50 kronika sportowa, 22 — koncert symf., 23.15 — muzyka tan.
Wiadomości: 5.05, 6, 7, 7.40, 12.04, 14, 16, 18.15, 21.30, 23.50